

dujących się od całego szeregu lat na porządku dziennym posiedzeń Rady m.

Zdawałoby się nawet, że Rada m. boi się wprost załatwienia rzeczy większych i reformowania dotychczas już przestarzałych urządzeń, a co dziwniejszem, że przyzwyczajono się do różowego malowania nadzwyczajnego postępu i rozwoju miasta, zapominając o potrzebie przystosowania organizacji i urządzeń, pochodzących z dawniejszych czasów, do nadzwyczaj zmienionych biegiem czasu stosunków stolicy.

W związku z tem stoi dziwny dość stosunek Reprezentacji m. do kraju i rządu. Przez długi szereg lat tak kraj, jak i rząd nie chciał słyszeć o popieraniu słusznych żądań miasta, a zaniebdania, jakie wynikły z tego powodu, oraz wydatki, poniesione w zastępstwie kraju i państwa przez gminę, musiały się odbić bardzo ujemnie na finansach miasta. Przykład drastyczny daje budżet szkolny gminny, który wzrasta już w miliony, a który dowodzi niezbicie, że kraj wydatki, które gdzieindziej zresztą ponosi, w stolicy przerzucił zupełnie na gminę.

W dyskusji budżetowej wykazano też całą bogatą wiązkę faktów, świadczącą o ignorowaniu przez rząd gminy miasta Lwowa.

Niewątpliwie energiczne i męskie wystąpienie w obec rządu i kraju zarządu miasta, a bardziej jeszcze powołanych do zastępstwa w Sejmie i Radzie państwa posłów, którzyby szczerze i ze znajomością rzeczy upominali się o spełnienie słusznych postulatów ludności

miejskiej, mogłoby z wolna doprowadzić do korzystnych wyników i na tem polu.

Wypełnienie obowiązków, jakie ciąży na kraju i państwie wobec miasta stołecznego, czy to w kierunku przejęcia pewnej sumy ciężarów i pomocy materialnej, czy też w stworzeniu lepszych warunków dla rozwoju gospodarstwa miejskiego dostarczyłoby gminie jednej z dalszych podstaw do oparcia gospodarki finansowej na silnych podwalinach.

Pożar w czasie widowiska dla dzieci.

W sali hotelu „Petersbursk.” w Odessie, dawano widowisko amatorskie p. t. „Płaty śnieżne”. W widowisku wzięły udział dzieci z najlepszych rodzin. Nagle wata, imitująca płaty śnieżne, zajęła się na ubraniach dzieci i w oka mgnieniu scena przed stawiała jedno wielkie morze płomieni.

Miedzy widzami powstała panika, na której opis brak słów; rozgrywały się też sceny wstrząsające. Dzieci krzyczały w niebogłosy — wszystko głowy potraciło. Dziesięcioro dzieci na węgiel się spaliło, dziewięcioro niebezpieczne odniosło rany. Kilka matek dostało pomieszczenia zmysłów.

Klisz nasz, wykonany w naszym zakładzie, na podstawie zdjęcia, przysłanego nam przez naszego korespondenta, unaczni chwilę, w której płomień ogarniają scenę. Biedne dzieci biegają po niej z miejsca na miejsce, jak opętane, a matki ich wtargnąwszy na scenę, usiłują ratować biedne ofiary.

Dla matek i wychowawców.

Leczenie złych skłonności, złych popędów, żądz, nawyknień i nałogów.

V.

W poprzednim numerze „Chwili” zapowiedzieliśmy, że złe skłonności i ich sposób leczenia przedstawimy na typach, co też uskuteczniamy.

Roztrzepany.

Roztrzepany jest usposobienia żywego, brak mu cierpliwości w sądzeniu, wnioskowaniu i działaniu; stałość jego jest nader słaba, uwaga jest ruchliwa i powierzchowna. Roztrzepany ugania za nowinkami — potrzeba mu ciągłej odmiany. Pamięć miewa w kierunku słów, imion własnych, dat i drobnych szczegółów rzeczowych. Natomiast nie lubi on pojęć oderwanych i rozumowań, gdyż do tego potrzeba stałości i powagi umysłu.

Roztrzepany zwykły zmyślać i przekrecać, bo sądzi na ślepo, bierze też wyrazy za rzeczy. Posiada on niezwykłą pewność siebie; z zimną krwią i z całą świadomością gotów zamienić Lwów na Lwa i odwrotnie.

Sposób leczenia byłby następujący: Roztrzepanemu nie powinno się pozwalać na dawanie szybkich odpowiedzi bez zastanowienia. Przekrecony wyraz i fakt niechaj kilka razy poprawnie powtórzy; oko wychowawcy powinno go trzymać na uwierze w czasie, gdy odpowiada lub coś opowiada, przyczem będzie go inerwował zapomocą przelewania swojej duchowości, mając na oku wyraz lub fakt dany, o który chodzi.

Roztargniony.

Roztargniony jest niemniej żywego usposobienia. Umysł jego nie jest zdolny ustalić się bodaj w niewielkim stopniu; przeskakuje on od jednego pojęcia do drugiego, zaleźnym jest od najbardziej ulotnych zmian swego usposobienia lub najmniej znaczących zjawisk w otoczeniu. Dusza jego jest w ciągłym stanie ruchliwości i rozpierzchnienia, co jest stroną przeciwną uwagi.

Leczenie. Podobnie jak na roztrzepanego i roztargnionego oddziaływać się będzie wykładem (przy nauce), zajmującym opowiadaniem (w domu) dla wzbudzenia energii. W czasie wykładu i opowiadania, jak najczęściej odpytywać go należy i okazywać uznanie, skoro skłaniać się będzie ku uważaniu.

(C. d. n.)

Przegląd ogólny.

Energiczne wkroczenie władz rumuńskich i wojska położyło kres rozruchom w Rumunii. W całym kraju panuje już spokój; do uspokojenia umysłów wielce się przyczyniła interwencja nauczycieli ludowych. Wszędzie odbywają się rokowania ugodowe między chłopami a właścicielami dóbr i dzierżawcami.



POŻAR NA SCENIE.